

Sygnatura akt VI W 240/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26-04-2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Agnieszka Śliwa

po rozpoznaniu w dniu 26-04-2016 r.

sprawy przeciwko D. P.

synowi P. i D. z domu Bogacz

urodzonemu (...) w O.

obwinionemu o to, że

w dniu 31.10.2015r. o godz. 19:04 we W. na ul. (...) na stacji (...) kierujący pojazdem m-ki B. o nr rej. (...) dokonał kradzieży paliwa w postaci ON w ilości 10,94 l wartości 50,00 zł na szkodę (...) S.A.

tj. o czyn z art. 119 § 1 kw

I. uniewinnia obwinionego D. P. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 października 2015r. ok. godz. 19.00 obwiniony D. P. przyjechał samochodem m-ki B. nr rej. (...) na stację paliw (...) przy ul. (...) - C. (...), gdzie po zatankowaniu paliwa - oleju napędowego w ilości 10,94 l o wartości 50,00 poprosił o dwie paczki papierosów, po czym przy dokonywaniu płatności - gotówką nie zapłacił za paliwo.

Ok. dwóch tygodni później obwiniony powziął wiadomość o tym, że należność za paliwo nie została uregulowana. W związku z powyższym udał się na w/w stację w celu wyjaśnienia powstałej sytuacji. Wtedy też dokonał płatności tej należności, tym razem przy pomocy karty. Na okoliczność tę pracownik stacji sporządził dodatkowo stosowne oświadczenie.

dowód: częściowo pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia k. 5; rachunki k. 5a,9,18,34; zdjęcia k. 6-8; oświadczenie pracownika stacji k. 18,35

D. P. ma 24 lata, jest kawalerem, nie ma dzieci, pracuje, zarabia 2800 zł miesięcznie, nie był w przeszłości karany, nie chorował i nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, odwykowo.

dowód: wyjaśnienia obwinionego z dnia 26 kwietnia 2016r.; dane o karalności k. 25

W toku czynności wyjaśniających D. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. (k. 24)

Na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2016r. obwiniony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśnił że był na stacji paliwowej, że zatankował tam ropę bodajże z dystrybutora o nr 2, i że poszedł zapłacić mówiąc „dwójeczka i dwie paczki papierosów”. Podał też, że wyciągnął 100 lub 200 zł, kobieta podała mu resztę, on nie patrzył ile, włożył ją do kieszeni i wyszedł. Obwiniony wyjaśnił następnie, że po upływie ok. 2 tygodni poprzez krewnych otrzymał wiadomość, że telefonował pracownik stacji, na której on tankował, w związku z czym pojechał na tę stację, tam powiedziano mu, że nie uregulował należności. Wyjaśnił, że zapłacił drugi raz (na co ma oświadczenie kierownika stacji), bo nie chciał sprawy w Sądzie (k. 43). Płatności tej dokonał przy użyciu karty. Dalej obwiniony wyjaśnił, że jest pewien, że powiedział obsługującej go kobiecie, że płaci za nr dwa i za dwie paczki papierosów, które ona mu podała. Stwierdził jednocześnie, że nie jest pewien czy została pobrana należność za paliwo, że płacił gotówką, i że nie sprawdzał ile wydano mu reszty, nie sprawdzał tego także później, bo po zatankowaniu pojechał na zakupy do galerii.

Oceniając wyjaśnienia obwinionego Sąd nie dał im wiary tylko co do tego, że kiedy po zdarzeniu z dnia 31 października 2015r. przyjechał on na stację dokonał po raz drugi płatności za zatankowane wcześniej paliwo. Okoliczności tej nie potwierdzają bowiem żadne inne dowody, a sam obwiniony nie był tego pewien, gdyż opisując zdarzenie z dnia 31 października 2015r. stwierdził też, że nie jest pewien czy została pobrana należność za paliwo. (k. 43)

W pozostałej części Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego, gdyż podany przez niego przebieg zdarzenia wydawał się prawdopodobny i możliwy, zwłaszcza, że po zatankowaniu oleju napędowego obwiniony normalnie wszedł do budynku stacji, podszedł do kasjerki i poprosił nadto o dwie paczki papierosów, za które zapłacił gotówką otrzymując resztę. Co więcej wyjaśnienia obwinionego nie były sprzeczne z zeznaniami świadka E. S., zwłaszcza tymi złożonymi przed Sądem, która zeznała wówczas m.in., że nie przypomina sobie czy obwiniony podszedł, podał numer dystrybutora, a potem poprosił o dwie paczki papierosów, dodała, że papierosy utkwily jej w pamięci.

Jako wiarygodne Sąd ocenił także zeznania w/w świadka złożone w toku rozprawy, zauważając przy tym, że świadek zmieniła wówczas nieco swoją wcześniejszą relację odnośnie tego czy obwiniony mówił o zatankowaniu paliwa., tzn. nie miała już pewności czy nie podawał on numeru dystrybutora i czy rzeczywiście zapytany przez nią powiedział, że nie tankował, nie miała też pewności co do tego czy faktycznie go o to zapytała, choć - jak stwierdziła - stojąc przy kasie ma możliwość obserwowania kto tankuje i widziała, że obwiniony tankował. Zmianę tych zeznań we wskazanym zakresie świadek racjonalnie wyjaśniła, co z logicznego punktu widzenia nie budziło zastrzeżeń. W konsekwencji tego wcześniejszym zeznaniom w/w świadka w omawianej wyżej części Sąd nie dał wiary.

Wobec powyższego niewielki walor dowodowy miało zdaniem Sądu pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia wykroczenia, na podstawie którego nie można było w sposób jednoznaczny ustalić przebiegu zdarzenia, a w szczególności tego, czy obwiniony faktycznie nie przyznał się kasjerce do tego, że zatankował paliwo. Dowód z tego dokumentu był zatem przydatny jedynie do stwierdzenia, że należność (w tym w jakiej wysokości, za jakie paliwo i w jakiej jego ilości) nie została uregulowana, niezależnie od przyczyn, dla których tak się stało.

Jako wiarygodne Sąd ocenił pozostałe dokumenty w postaci załączonych rachunków, zdjęć, oświadczenia pracownika stacji (...) oraz danych o karalności obwinionego, które to dowody w odpowiednim zakresie się potwierdzają i uzupełniają. Nadto dowody te zostały w sposób prawidłowy i rzetelny sporządzone przez powołane do tego osoby.

Sąd zważył co następuje

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że obwiniony popełnił zarzucany mu czyn, materiał dowodowy sprawy nie jest bowiem wystarczający do stwierdzenia jego winy i sprawstwa. Do wniosku takiego doprowadziły nie tylko wyjaśnienia obwinionego, ale też zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia - kasjerki E. S., na podstawie których nie można było stwierdzić,

a przynajmniej nie w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, że obwiniony dopuścił się tego czynu, że zachowaniem swym wyczerpał znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 119 § 1 kw, dla bytu którego niezbędne jest, by sprawca działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim. W tym stanie rzeczy jedynym zasadnym rozstrzygnięciem było uniewinnienie obwinionego.

W konsekwencji tego, działając w oparciu o wskazany przepis Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.